

MSWiA chce „skuteczniej walczyć z faszyzmem”

19 lutego 2018

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zwróciło się do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o utworzenie specjalnego zespołu, którego głównym celem ma być „wypracowanie założeń zmian obowiązujących przepisów” w celu bardziej efektywnego przeciwdziałania „faszyzmowi” i propagowaniu innych ustrojów totalitarnych. Pomysł ministra Joachima Brudzińskiego można więc uznać za skutek inicjatywy Ruchu Narodowego i posła Roberta Winnickiego, który domaga się zmiany i tak dających wielkie pole do interpretacji przepisów „Kodeksu karnego” właśnie w wyżej wspomnianej kwestii.

Z komunikatu wspomnianego resortu wynika, że instytucja proponowana przez Brudzińskiego będzie niezłym biurokratycznym molochem, który zapewne da zarobić kilku znajomym królika. Nazwa proponowanego Morawieckiemu zespołu ma bowiem następującą, niezwykle długą nazwę: Międzyresortowy Zespół do Spraw Przeciwdziałania Propagowaniu Faszyzmu i innych Ustrojów Totalitarnych oraz Przestępstwom Inspirowanym Nienawiścią na tle Różnic Narodowościowych, Etnicznych, Rasowych, Wyznaniowych albo ze względu na Bezwyznaniowość.

Jak można się domyślić, nowa biurokratyczna machina będzie zajmowała się zwalczaniem mniej lub bardziej wyimaginowanego „faszyzmu” oraz innych ustrojów totalitarnych (zapewne więc w ramach rekreacji zajmie się przez chwilę dziadkami z Komunistycznej Partii Polski), zaś w jej skład wejdą przedstawiciele MSWiA, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Komendy Głównej Policji, Prokuratury Krajowej oraz nie wiedzieć czemu... Straży Granicznej.

Ogółem komunikat resortu kontrolowanego przez jednego z najbardziej zaufanych współpracowników prezesa Prawa i Sprawiedliwości, Jarosława Kaczyńskiego, jest na tyle lakoniczny, iż poza informacją o czysto biurokratycznych kwestiach dowiadujemy się niewiele, poza tym, że zespół miałby między innymi opracowywać nowe akty prawne dotyczące wyżej wspomnianych kwestii.

Podobne propozycje rządu PiS-u to nie tyle efekt zaangażowania tej partii, co czysto populistycznego chwytu umiarkowanych środowisk narodowych. Głównym pomysłem Winnickiego po słynnej aferze związanej z materiałem TVN-u na temat tortu z wafelków prince polo było bowiem zaproponowanie zmian w kodeksie karnym, które miałyby rozszerzyć katalog przestępstw związanych z „propagowaniem faszyzmu”. Inspirując się tą propozycją, PiS kilka dni temu zgłosił więc projekt nowelizacji istniejącego prawa, aby możliwe było karanie nie tylko za „publiczne propagowanie faszyzmu”.

Na podstawie: DoRzeczy.pl, MSWiA.gov.pl

Źródło: Autonom.pl